

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Aniol Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatek niedzielny“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2.54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych przez siłę wyższą, przesyłek w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. pocz. 33

Chojnice, wtorek 22 czerwca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 8 lamowej od wiersza petyt. Inb jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 lam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Agitacja niemiecka.

Agitacja niemiecka nie próżnuje, wyszukuje ona wszelką sposobność dowiedzenia światu, że Traktat Wersalski jest nasieniem do nowej wojny światowej w przyszłości, a bomba, która tę wojnę wywoła, będzie polski Korytarz Gdański, dzielnicy Niemcy na dwie części. Dla zamaskowania istotnych swych celów, propaganda ta używa ludzi, rzekomo nie z niemiecką nie mających wspólnego. Jedni z nich piszą książki, w wielkiej liczbie rozpowszechniane po całym świecie, a przedstawiające Polskę jako przyczynę wszystkich nieszczęść, jakie na świat kiedyś spaść mają — drudzy zaś piszą o tych książkach recenzje do gazet, aby tym książkom zapewnić „pokup, lub chociażby przez te recenzje pouczyć czytającego ogół, jakiem to niebezpieczeństwem dla pokoju świata jest Polska. I w pierwszym i w drugim wypadku zamierzony cel Berlina zostaje osłonięty.

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich książka zatytułowana: „Następna wojna i jej początek“, a napisana przez John'a Bakeless, autora dzieła „Ekonomiczne przyczyny wojny“, które to dzieło nagrodzone zostało na konkursie Wells'a, przez co Bakeless od razu wybił się na pisarza światowej sławy. Propaganda niemiecka upatruje za takimi właśnie autorami, których też usługi odpowiednio wynagradza. Recenzentem w prasie angloamerykańskiej tej książki jest p. Gene Cohn. Już samo nazwisko tego recenzenta dowodzi, z kim mamy do czynienia.

Abym jednak ta robota nie razita zbytnio propagandą Berlina, p. Cohn stara się być neutralnym, a nawet pozwala sobie na takie oświadczenie, że w sprawie sporu o Korytarz Gdański i Niemcy mają słuszną i Polska ma rację. Nie przeszkadza mu to atoli dowodzić, że Korytarz Gdański powinien być zniesiony, gdyż jest on jednym i najważniejszym powodem przyszłej katastrofy wojennej.

Pisze więc p. Cohn, wględnie p. Bakeless: Polski Korytarz Gdański, wąski, gdyż tylko 50 cło młowy pas ziemi, tworzy jeden z wielu centów wybuchu, które doprowadzą do przyszłej wojny. Pas ten uznany został za ziemię wycieczki polską, przez co oddzielone zostały Prusy Wschodnie od reszty niemieckiego państwa. Jest to jedna z tych sytuacji, w której stanowisko zarówno Niemiec, jak i Polski jest usprawiedliwione. Polska musi mieć wylot na morze, jednakże z drugiej strony Niemcy nie mogą być przecięte. Jeśli atoli oświadczyć się za Niemcami, Polska utraci dostęp do morza. Jeśli oświadczyć się za Polską, Niemcy będą rozcięte. Rzecz naturalna, i jedno i drugie wywołuje furję gniewu.

„Polska zdaje sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i aspirując do przyszłej potęgi morskiej, buduje nowy port w Gdyni, poza wolnym portem w Gdańsku“.

„Narody powinny wiedzieć, co się dzieje i gdzie til się zarzewie nowej wojny“, mówi autor, zapominając już całkowicie o słusznym stanowisku Polaków.

„Ostatnio przysłuchiwałem się okrzykom wznoszonym w całym świecie na cześć Traktatu Locarneńskiego. Jednakże układ Locarneński, jak każdy inny traktat, jest tylko świstkiem papieru, który w dnach kryzysu usuwa się na ubocze i o którym się wreszcie zapomina. Gdyby sprawę Korytarza Gdańskiego pozostawiono do załatwienia tylko Polakom i Niemcom, załatwiłoby się ją tak szybko, jak szybko Niemcy odzyskałyby swą dawną siłę. (Wychodzi tu sztych z worka, o czym autor myśli i do czego Berlin chce przysposobić opinię publiczną). Ale Polska ma sojusz z Francją, która ją popiera pieniędźmi(?). Wybuch w Korytarzu Polskim pociągnie za sobą Francję i państwa bałkańskie, a po stronie niemieckiej stanie prawdopodobnie Rosja i kto jeszcze? Nie przypuszczam, aby ktokolwiek na moment choćby wierzył, że poseł brytyjski oświadczać się na zjeździe Ligi Narodów w Genewie przeciw Niemcom, wypowiadał się imieniem narodu brytyjskiego. W czyjem więc imieniu on działa?“

Autor nie odpowiada na to pytanie, ale z dalszych jego wywodów jest jasne, że ma na myśli Polskę, że intryga polska nie dopuści Niemiec do Ligi, i że ta intryga wraz z kwestją Korytarza Gdańskiego stanie się przyczyną przyszłej wielkiej wojny, o czym wszyst-

kie narody i wszystkie państwa powinny być naprzód pouczone.

Książka Bakeless'a wraz z recenzją p. Cohn'a ma więc na celu ostrzec narody przed Polską i wywołać w nich uprzedzenie do Polski, aby, gdy Niemcy wytoczą sprawę Korytarza Gdańskiego przed Ligą Narodów, narody te i państwa opowiedziały się z Niemcami a przeciw Polsce, wobec czego Korytarz Gdański za zgodą Ligi Narodów przeszedłby ponownie pod rządy niemieckie.

Oto robota propagandy niemieckiej. Z jednej strony zesłania się faktyczne przygotowania niemieckie do odwetu, z drugiej wskazuje się palcem na Polskę i woła głośno, aby świat cały mógł słyszeć, że to Polska jest przyczyną, Polska niebezpieczeństwem, Polska intrygantką przyszłej wielkiej wojny światowej.

I w takiej chwili niestety my sami dajemy światu obraz rozterki wewnętrznej, która nielewdy miała się wyrodzić w bratobójczą walkę. Jak to na rękę tej propagandzie niemieckiej.

Sprawy polskie.

Prowizorium budżetowe.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, uzupełniającej prowizorium budżetowe za czas od dn. 1 maja do 30 czerwca rb. i o prowizorium budżetowym na okres od dnia 1 lipca do 30 września rb.

Art. 1. projektu zwiększa kredyty uzupełniające dotychczasowe wydatki prowizorium budżetowych w rb. o 3,249,047 zł. na M. S. Z., a to ze względu na kurs waut zagranicznych, dalej o 1500 tys. na min. oświaty — za goźdny nadliczbowe i wydatki rzeczowe — 1 1700 tys. na ministerjum pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2. upoważnia ministra do pokrywania wydatków państwowych w trzecim kwartale, tj. od dnia 1 go lipca do 30 września, do wysokości kwot ustalonych jak następuje:

Administracja: Prezydent Rzeczypospolitej 434,084, Sejm i Senat 2,022 661; kontrola państwowa 1,001,677; prezydium rady ministrów 402,593; ministerja: spraw zagranicznych 10,223,649, wojskowych 139,722,784, wewnętrznych 47,517,826, skarbu 88,770,500, sprawiedliwości 21,966,437, przemysłu i handlu 3,328,000, kolei 748,400, rolnictwa i D. P. 8,237,439, W. R. i oświaty 69,810,000, robót publicznych 210,022,615, pracy 29,944,984, reform rolnych 8,298,853.

Przedsiębiorstw: P. A. T. 48 705; wytwornie wojskowe 3,500,000, radiotelegraf 842,652 zł.

Razem 457,843,959 zł.

Wszystkie kredyty na czas do 30 września nie mogą przekraczać trzech czwartych sum, ustalonych w budżecie na r. 1925.

Art. 3. postanawia, że wszystkie kredyty mają być ustalone miesięcznie w taki sposób aby suma wydatków w poszczególnych miesiącach nie przekraczała sumy przewidywanych na dany miesiąc dochodów.

Art. 4. postanawia, że otwieranie kredytów nie objętych budżetem na r. 1925, nie może się odbywać inaczej, niż drogą ustawodawczą, z wyjątkiem pewnych kredytów ministerjów: zagranicznego, skarbu, przemysłu i handlu i reform rolnych, wliczonych na ogólną sumę 3,948 352 zł.

Art. 5. upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do płatnych w czasie od 1 lipca 1926 r. podatków bezpośrednich podatków pośrednich, opłat stempelowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też od wpłacanych od dnia tego zaległości tychże danin. Dodatek ten będzie pobierany celem utrzymania równowagi budżetowej.

Artykuły następne zawierają przepisy formalne.

Zabójca śp. Lindego przed sądem

W pierwszym dniu rozprawy przed warszawskim sądem okręgowym, przeciwko zabójcy śp. Lindego, sierż. Trzmielowskiemu przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Potem zeznał oskarżony Trzmielowski, który oświadczył, iż dokonał zabójstwa w bardzo silnym wzburzeniu, na które złożył się fakt popełnienia nadużycia przez znajdującego się na wysokim stanowisku urzędnika ze skądą dla skarbu państwa, jak i możliwości uniewinnienia go.

Samego aktu zabójstwa dokonał Trzmielowski w zamroczeniu umysłowym tak, iż dopiero z okrzyków tłumu uświadomił sobie, że zabił śp. Lindego.

Na zapytanie przewodniczącego jak osądza obecnie swój czyn, oskarżony odpowiada, iż nie był upoważniony do dokonania zabójstwa. Zabił człowieka, to nie jest zabić ptaka. Unieszczęśliwiłem rodzinę śp. Lindego i rodzinę swoją i odczuwam żal z tego powodu.

Na zapytanie jednego z członków sądu oskarżony oświadcza, iż był dwukrotnie karany przez sądy w Rosji za kradzież. — Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków z zeznań których wynika, że wbrew twierdzeniu Trzmielowskiego, że spotkał Lindego przypadkowo i w tym momencie strzelił doń odruchowo; dokonał on zabójstwa z świadomością. Czekał na swoją ofiarę i strzelił do niej z tyłu.

Sąd skazał T. na 10 lat więzienia.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego w r. 1926. — Dla maturzystów i akademików.

1) Celem udostępnienia młodzieży z cenzusem korzystania z praw do 12 miesięcznej służby wojskowej, który przyznaje to prawo tym, którzy wykazali się ukończeniem z wynikiem pomyślnym obozu P. W., uruchomione będą na terenie D. O. K. VIII. trzy obozy letnie P. W., z tej liczby jeden dla młodzieży akademickiej i dwa dla maturzystów.

2) Łączna liczba uczestników obozów ograniczona jest do 800.

3) Obozy rozpoczną się w roku bieżącym dnia 15. VII. Pobyt w obozie trwa 6 tygodni. — Do obozu przyjmowani będą tylko ci akademicy i maturzyści, którzy dotychczas w obozie nie byli.

4) Przystąpił akademików do Obozu D. O. K. VIII z powodu nieistnienia na tutejszym terenie (Pomorzu) wyższej uczelni, przeprowadził M. S. Wojsk.

5) Przy wyborze maturzystów pierwszeństwo mają byli uczniowie hufców szkolnych, którym brak obozów P. W.

6) Uczestnicy obozów korzystają z bezpłatnego przejazdu do obozu i z powrotem. — Na czas pobytu w obozie otrzymują uczestnicy umundurowanie, a mianowicie: 1 bluzę drelichową, 1 spodnie drelichowe, 1 parę trzewików, 1 furazerkę, 1 parę owijaczy, ponadto wyżywienie i pomieszczenie.

7) Maturzyści pragnący włączyć udział w obozie letnim wnoszą pisemne podanie do oficera instrukcyjnego odnośnego powiatu z podaniem: imię, nazwisko, datę i rok urodz., miejsce zamieszkania (adres) i opinie lekarza.

8) Podania należy wnieść do dnia 1 lipca br. Domódca 15. dyw. Piech. Wlkp. Thomme, generał brigady.

Prof. Kemmerer opuszcza Amerykę.

Prof. Kemmerer zawiadomił rząd polski, że wraz z gronem ekspertów opuszcza Amerykę dnia 22 bm, Prof. Kemmerer przyjedzie do Polski w pierwszych dniach lipca.

Sprawy polityczne.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

W Hamburg doszło do krwawych starć między komunistami a hitlerowcami, którzy chcieli rozlepić plakaty, nawołujące do powstrzymania się od plebiscytu.

Komuniści, usłuszając zamiar ten unlemośliwić, zaatakowali hitlerowców. Wywiązała się regularna polityczka, przyczem padło kilkadziesiąt strzałów. Dopiero po pewnym czasie policja zdolała rozdzielić walczących.

Jeden hitlerowiec i jeden komunist odnieśli ciężkie rany, kilkanaście osób — lżejsze.

Strasne morderstwo w Dortmundzie.

Pewien reżnik zamordował swoją żonę i troje dzieci, poczem udał się do pokoju swego przyjaciela mieszkającego u niego i zabił go również siekiarą. W powrotnej drodze zamordował spotkaną na schodach kobietę, matkę siedmioro dzieci, poczem odebrał sobie sam życie.

Sokolstwo polskie w zlocie w Pradze udziału nie bierze.

Oficjalny program zlotu sokolego w Pradze przewiduje między innymi uroczystości ku czci bohatera narodowego, czeskiego reformatora religijnego, Husa.

Ze względu na religijno wyznaniowe znaczenie rzeczonych uroczystości Sokolstwo polskie, stanowiące część narodu, szczerze i gorąco przywiązanego do religii katolickiej, udziału w nich brać nie może. Ponieważ zaś ściśle rozgraniczenie udziału Sokolstwa polskiego w zlocie od udziału w uroczystościach ku czci Husa nie jest możliwe, przeto Związek z wielkim żalem postanowił uczestnictwo w zlocie odwołać. Czolem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Związku Tow. Gimn. „Sokół”

(—) Malczewski, sekretarz. —) Samoliński, prezes.
Powyższe podaje się Sokolstwu Okręgu II do wiadomości.

Czolem!

Przewodnictwo Okręgu II Dzielni Pom. Zw. Sokolów.
Szczępański, prezes. Kaliszán, sekretarz.

KRONIKA.

Dzisiaj: Alojzy, w.
21. 6. 26. Słońca wschód 3.39 zachód 20.24
Księżycy wschód 15.7 zachód 1.26

Jutro: Paulin, b. w; Inocenty, pp. w.
22. 6. 26. Słońca wschód 3.39 zachód 20.24
Księżycy wschód 16.21 zachód 1.45

Z miasta.

Chojnice, dnia 21 czerwca 1926 r.

Pierwsi absolwenci pierwszej Państwowej Szkoły Handlowej na Pomorzu. W ubiegłą sobotę dnia 19 bm. odbyło się w tutejszej Państwowej Szkole Handlowej uroczyste wręczenie dyplomów pierwszym absolwentom szkoły.

W jednej z sal szkolnych gustownie udekorowanej kobiercami, obrazami, kwiatami i zielenią zebrali się licznie zaproszeni na uroczystość przedstawiciele miejscowych władz, urzędów, kupiectwa i rodziców oraz młodzież szkolna.

Jako pierwszy zabrał głos dyrektor szkoły pan H. Kozubski, witając w serdecznych słowach przed stawicieli władz i obywatelstwa i dziękując im za tak liczne przybycie, poczem zwrócił się do absolwentów wskazując im doniosłość chwili ukończenia szkoły zawodowej w której nabrali wykształcenia, by iść w świat jako pracownicy fachowi ceniący swój zawód, bo jego znaczenie poznali nie tylko uczyć się go wy konywać praktycznie ale ucząc się też jego historii i znaczenia w świetle i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

W odpowiedzi na przemówienie p. dyrektora przemówił absolwent p. K. Lohse, dziękując za trudy i prace poniesione na polu wychowawczym i pedagogicznym. Następnie przemawiali jeszcze w imieniu miasta p. Dr. Sobierajczyk, w imieniu zaś kapiectwa p. Kaletta.

Chór szkolny pod batutą p. prof. Wagnera odspie wał „Podróż twoja”.

Świadectwa po ukończonym egzaminie, który odbył się w dniach 16 i 17 bm. pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. H. Kozubskiego i wykładowców p. prof. Pniaczka z przedmiotów zawodowych, oraz p. prof. Sicińskiego z przedmiotów ogólnokształcących.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

116)

W pół godziny później Galoubet i Sylwan Cornu przeprowadzeni zostali do gabinetu naczelnika policji śledczej.

Pierwsze dwa słowa naczelnika policji śledczej były:

— Sylwan Cornu, Galoubet, jesteście wolni. Ale pod warunkiem, którego zapewne sami się domyślicie.

Którego się domyślamy? — powtórzył Galoubet. — Ba, naturalnie, wiemy, że warunek ten to taki, że mamy być nie zwierzyną, ale myśliwymi. I owszem, to nawet było moim marzeniem i Sylwana także.

— Tak, panie naczelniku, przyszła nam chęć zostać uczciwymi ludźmi. Niech wielmożny pan będzie spokojny, nie będzie pan naczelnik tego żałował. Będziemy pomagali. Żaden z dawnych kolegów na szych nie ujdzie, znamy ich i napędzimy w sieci. Górą wojna z dawnymi zbrodniarzami! niechaj drzą wszyscy złodzieje!

Rozmowa ich z naczelnikiem policji śledczej po trwała długo.

Dopiero w godzinę później wyszli z gabinetu, spokojni, zadowoleni.

Życie wydawało im się dobrym, przyszłość widzieli w różowych kolorach i ciągle sie macali po kieszeniach, w których spoczywało sto franków, jako zaliczka na rachunek pensji.

Niezmierznie byli uradowani, że stali się „ze zwierzyn myśliwymi”.

otrzykali następujący absolwenci: Józef Chmielewski z Swornega, Bernard Czysowski z Malej Funki, Wanda Głowacka z Chojnic, Franciszek Hoppe z Chojnic, Zofia Kalitowska z Chojnic, Teofil Kobierowski z Kosobud, Augustyn Konieczny z Chojnic, Jan Konitzer z Czerska, Karol Lohse z Tucholi, Alfons Nowak z Chojnic, Wanda Olczakówna z Sosnowca, Wanda Pogodzińska z Chojnic, Aleksander Riemer z Brus, Małgorzata Schefflerówna z Czerska i Feliks Stodowski z Kłodawy.

Na tem zakończyła się oficjalna uroczystość. Wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Kaletty odbył się komers.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. Urodzenia od 7 do 19 czerwca 1926. Lubliński Teofil robotnik kolejowy córka, Urbanowski Michał malacz syn, Cwi kłiński Julian kupiec córka, Duszyński Marjan nau czyciel syn, Stoltmann Stefan robotnik córka, Lepak Antoni konduktor II klasy córka, Blaszak Michał szwaj car córka, Blaszkowski Michał woźny Sądu Pow. syn, Markowski Klemens, komornik miejski, syn, i martwe urodzenie, Reszka Jan dozorca więzienia syn, Priba Bolesław pom. przetokowy córka, Hoppe Franciszek robotnik syn.

Zgony: konduktor pociągu Wincerty Basza nowski w wieku 32 lat z Ramy 19, wdowa Marja Bronk urodz. Grajewska z Zaki, Boromeusza w wieku 81 lat, Teodozia Galikowska, urodz. Snochaczewska w wieku 42 lat żona rolnika Feliksa G. z Legbada, kupiec Anastazy Więtkowski z Tucholi w wieku 44 lat, Matylda Schlumm w wieku 75 lat z Pl. Jerzego 7. Śluby: porucznik w 71 pułku piechoty Mikołaj Bagliński z Ostrowska Mazowieckiego z Halina Głowacką z Chojnic, kupiec Karol Rehbein z księżkową Frydą Gliese oboje z Chojnic.

Przypomnienie. Inspektorat Hodowli Inwentarza przy Szkole Rolniczej w Pawłowie (dawniej w Chojnicach) przypomina o mających się odbyć przeglądach (pokazach) bydła rogatego, trzody chle wnej i owiec w Tucholi dnia 6. lipca, w Brusach 7. lipca i Sępólnie 12 lipca b. r. Zgłoszenia na powyższe przeglądy przyjmuje wymieniony Inspektorat. Obsesianie pokazów powinno być jak najliczniejsze zwłaszcza, że za sztuki wyróżnione przez komisję udziela ne będą liczne nagrody honorowe i pieniężne Mini sterstwa Rolnictwa, Wydziałów Powiatowych i Pomorskiej Izby Rolniczej. Za stanowiska na miejscu poka zowem nie będzie się nie pobierano.

Proces o szpiegostwo. Przed tutejszą Izbą karną toczył się proces przeciwko Albertowi Baatz, Janowi Stryczykowski, Erichowi Radtkemu i Sza rlocie Pankau oskarżonym o szpiegostwo na stronę Niemiec.

Tribunał składał się z przewodniczącego dyre ktora sądu okręgowego p. Buraczyńskiego 3 sędziów zawodowych i 4 niezawodowych.

Oskarżył prokurator p. Piskozub.

Oskarżonych bronił adwokaci pp. Behnke, Rad wański i Kopicki.

Wszyscy oskarżeni posadzeni byli o współdział w szpiegostwie ze zmarłym w więzieniu w Grudziądzu głównym oskarżonym Józefem Tiedem.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd udał się na naradę, po której wydał następujący wyrok: Skazani: oskarżeni Albert Baatz na 5 miesięcy wię zienia, Jan Stryczyk na 3 miesiące więzienia.

Oskarżonych Ericha Radtkego i Szarlotę Pankau uwolniono.

Kierownictwo Państw. Szkoły Wydzia łowej w Chojnicach zawiadamia, że egzaminy wstępne na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy

Znaczną nagrodę przyobiecano temu z agentów lub ich pomocników, przy współdziałaniu których nastąpi aresztowanie sprawy morderstwa na cmentarzu Pere Lachaise i na ulicy Montorgueil, albo jego współ nika.

XXII.

Na drugi dzień po powrocie do Paryża poszedł Maurycy wprost na ulicę Suresnes, gdzie oczekiwać mieli z niecierpliwością jego powrotu kapitan Van Broke i opat Merlis.

Rzeczywiście dwaj stowarzyszeni znajdowali się tam.

Verdier dnia tego nie miał na sobie kostjumu opata.

Wyglądał na bardzo ucciwego starego mieszczan nina.

— No, kochany nasz przyjacielu! — zawołał. — Cóż przywozisz? Podróż była pomyślna?

— Nie mam co narzekać! — odrzekł Maurycy, — bo dwóch zajęcy ubitým od razu, szukając Symony, znalazłem Bressolow.

— No, jeżeli tak, to wszystko idzie cudownie — rzekł Verdier — dość piękną Oktawię wypytać zręcznie tak, żeby nie obudzić w niej żadnego podejrzenia i niewątpliwie dostanie nam się adres Symony.

Trzeba się więc dowiedzieć, co to są za ludzie, ci Bressolowie, jak żyją, trzeba odkryć ich namietności i występki.

Czy pędzą życie domowe, czy bywają w towa rzystwach. O tem wszystkim chciałam się dowiedzieć od Oktawii, która zanim została gwiazdą półświatka, była pokojówką u tych ludzi, a teraz dla mnie na nieszczęście stała się niewidzialną.

— Ja jestem tegoż zdania — zauważył Verdier — trzeba się koniecznie widzieć z Oktawią i wypytać tę osobkę.

Stosownie do tych wiadomości, jakie Maurycy od niej młć będzie, ułożymy cały plan działania.

pierwszej i do klas wyższych w piątek dn. 25 czerwca o godz. 8 rano.

Termin zgłoszeń kończy się 24 go czerwca b. r. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 11-tej do 12.30 w kancelarii kierownictwa. Przy zgłoszeniu przynieść należy, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczę pienia ospy i metrykę urodzenia.

Z II i III Izby Karnej Sądu Okręgo wego. Stanisław Mokka, zam. w nadleśnictwie Go łąbek, osk o to, iż w grudniu 1924 r. w Chojnicach przedsiębrał naklonienie Gustawa Wollenberga do po pełnienia krzywoprzysięstwa i to do zeznania pod przysięgą przed Izbą karną przy sądzie okr. w Chojni cach. Podczas rozprawy osk. oświadcza, że mu opi wiaładł Wollenberg, że smarował prywatne meble Koszuli pokostem, zakupionym z pieniędzy państw. i to opowiadał osk. Inspektorowi lasów Edelmanowi. Po przeprowadzeniu rozprawy osk. uwolniono, Koszta nałożono kasie państw.

Ludwik Zieliński, zam. w Tucholi, został przez sąd pokoju w Tucholi o sprzeniewierzenie 129 zł zasądzo ny na 6 tygodni więzienia i ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Ponieważ osk. na rozprawie nie stanął, przeto sąd odwołanie odrzucił na jego koszt.

Rudolf Rzepiński, zam. w Trzebcinie, Adelheida Trezonke, zam. w Kościerzynie zostali przez sąd pokoju w Kościerzynie o kradzież kur zasądzeni na karę wię zienia po 14 dni i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas roz prawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowa dzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzucił z tem, że im wymierzył karę więzienia po 3 dni. Koszta ponoszą osk.

Jan Kilińkowski, zam. w Przyrowie, pow. Tuchola, został przez sąd pokoju w Tucholi o usunięcie rzeczy zajętych przez komornika sądowego zasądzony na 10 zł grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wy rokowi wniósł osk. odwołanie. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd odwołanie osk. odrzucił na jego koszt.

Teofil Libera, zam. w Tucholi, został przez sąd pokoju w Tucholi o kradzież zasądzony na 3 dni wię zienia, którą to karę zamieniono na 15 zł grzywny oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i osk. uwolnił. Koszta po nosi kasa państw.

Katarzyna Ligma, zam. w Tucholi, została przez sąd pokoju w Tucholi o wykroczenie policyjne zasądzo na na 3 zł grzywny lub 1 dzień aresztu. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok i instancji zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państw.

Juljan Szulc, Ignacy Pawlikowski, zam. w Zainie, pow. Tuchola, zostali przez sąd pokoju w Tucholi o nieprawidłowe polowanie w lesie państw. zasądzeni każdy po 5 zł grzywny lub 1 dzień więzienia. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowa dzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państw.

Teofil Rekowski, zam. w Kościerzynie, został przez sąd ławniczy w Kościerzynie o niesprawiedliwe polo wanie zasądzony na grzywnę 30 zł i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu ławnicz ego zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państw.

Przedstawienia operowe „Faust“ i „Halka“ odbyły się w szczerze zapełnionej sali hotelu „Cen tralnego”.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.

Maurycy pożegnał się z Lartigeusem i Verdierem i poszedł raz jeszcze na ulicę Comatin.

XXIII.

— Czy pani jest w domu? — zapytał odzwiernego, który go znał.

Otrzymałszy potwierdzającą odpowiedź, młodzie niec udał się na pierwsze piętro i zadzwonił silnie.

Drzwi otworzył wspaniały lokaj, którego nigdy jeszcze nie widział.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał lokaj.

— Mogę się widzieć z panią Oktawią?

— Pani nie przyjmuje.

— To już formalne zerwanie — pomyślał Mau rycy — jeżeli tylko hrabia Iwan nie jej śniadania z Oktawią. Jednakowoż muszę się z nią widzieć, trzeba na to wymyśleć sposób.

— Pozostawiam wam mój bilet wizytowy — rzekł do lokaja. — Pokażcie go pani Oktawii jak będzie można.

— Dobrze.

Maurycy zszedł ze schodów, przeklinając kaprysy córek Ewy, które dziś uwielbiają, a jutro nam drzwi zamykają przed nosem.

Maurycy poszedł zjeść śniadanie na bulwarach w restauracji, potem wrócił na ulicę Navarin.

Tu go czekała niespodzianka: Odwizna wrę czyła mu list od Oktawii, napisany na wyperfumowanym papierze.

Przeczytamy ten list, naturalnie poprawiwszy ortografję: „Kochany piեսku, nie jestem wolną, bo małżeń stwo na dobrej drodze. Chcę się jednak z tobą widzieć. Bądź pojutrze na maskaradzie w Operze. Będę miała na sobie domino różowe, z białą wstęgą na lewym ramieniu i u stanika.

Tvoja na cale życie Oktawia.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Celem ustalenia kolejności towarzystw w pochodzie uroczystości 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki zaprasza się wszystkich prezesów towarzystw, które udział brać będą w pochodzie, na zebranie, wtorek, dnia 22 czerwca br. o godz. 20 tej w sali ratuszowej.

Chojnice. Dnia 26. VI. br. odbędzie się w Chojnicach w hotelu Engla, o godz. 15 tej zebranie Członków Chojnickiego Koła Kontroli Obór.

Obecnym będzie przedstawiciel Związku i będą przyjmowane zgłoszenia nowych członków, z powiatów Chojnice, Tuchola i Sepólno. Członkiem może być każda osoba, która ma 10 krów i więcej.

Chojnice. W piątek, 25 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej oraz Tow. Misyjnego.

Wykład ks. prob. Makowskiego na temat: „Prześladowanie katolików w Meksyku“.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcje śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 8,15 wieczorem w szkole. Ze względu na bliski zjazd śpiewacki, kompletny udział członków konieczny. Lekcja śpiewu dla chóru męskiego odbędzie się w piątek dnia 25 bm.

Dyrygent.

Tuchola. Walne zebranie Powiatowe Chrześć. Narod. Stron. Rolniczego na powiat tucholski, odbędzie się w piątek dnia 25 czerwca t. r. o godz. 11 tej przed południem w Tucholi, w lokalu p. Neumanowej.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie poselskie. 2) Sprawozdania ze Zjazdów Rady Wojewódzkiej. 3) Referat prezesa Wojewódzkiego p. K. Zyckiego. 4) Wybór Zarządu Powiatowego na rok bieżący.

Na to zebranie zaprasza się niniejszem Szan. członków Chrześć. Narod. Stron. Rolniczego, jako i mniej sympatyków. O liczny udział prosi

Za Generalny Sekretariat, (—) St. Kunz, sekretarz. Za Zarząd Powiatowy Ch. N. S. Rol. (—) Rakowski, prezes.

Dział gospodarczy.

Gielda zbożowa.

21. 6. 1926 r.

Zyto	100 kg.	—31,75 zł.
Pszemica	„ „	47,50—49,50 zł.
Jęczmień	„ „	28,75—30,75 zł.
Owies	„ „	33,50—35,50 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki	„ „	0,00— „ zł.

Gielda Gdańska.

dnia 21 czerwca 1926 r.

100 złot. 52,08 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 21 czerwca 1926 r.

dolar 9,96 zł.
funt szterling 48,63 zł.

Targowica mlejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	196—200
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—190
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—
f) maciory i późne kastraty	176—190

Przebieg targu spokojny.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Podobało się Bogu dziś o 7 i pół po poł. po krótkich cierpieniach na udar serca zabrać nam naszego najukochańszego ojca, najdroższego brata, zięcia, szwagra i wujka

ś. p.

Alojzego Panskiego

w 52 roku życia.

Granowo, dnia 18 czerwca 1926 r.

O czym donoszą prosząc o westchnienie za jego duszę ciężko strapienie

1410

dzieci.

OLEJE

do maszyn rafinaty, do motorów do cylindrów, maszyn parowych automobilowe, gazowe i inne. Stale tłuszcze „Torotto“.

Smary na osie, benzyny rozważone na litry i w beczkach orig.

Drogerja

Bracia Hubert

właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894 tel 219.

Zgubiono 1415

gdański paszport

na nazwisko **Werner Krause** za wynagrodzeniem do oddania ulica Dworcowa nr. 72. II.

Restauracja

w pełnym biegu w mieście powiatowym z powodu przyjęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast do oddania Spieszne oferty pod T 100 do Dziennika Pomorskiego

Dzielny

czeladnik

rzeźnicki

może się natychmiast zgłosić

O. Nehring,

mistrz rzeźnicki.

Poszukuję od zaraz

uczni

z uczciwej rodziny 1413

Stanisław Rink,

skład kolonialny i restauracja

Poszukuję kupna

1 morg. roli

w Chojnicach. Zapłata z góry.

Zgłoszenia w eksp. Dz. 1402

Bank Powiatowy w Chojnicach

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, otwiera rachunki bieżące, udziela kredytu na weksle i w rachunku bieżącym. Dla małych, drobnego przemysłu i kupiectwa udziela bank kredytu dogodnego z specjalnych funduszy.

Ob ręcze



we wszelkich wielkościach stalena składzie.

Reparacje

fachowo i tanio

Richard Gehrke

Chojnice Centrala samochodów Tel. 108.

Baczność!

Baczność!

Fabryka papy dachowej

Marjan Rekowski, Chojnice. Szosa Gdańska 89 :: Telefon 211 poleca po cenach konkurencyjnych

papę dachową w pięciu gatunkach smołę destylowaną i lepnik.

Kupuję stale używane beczki od smoły i oleju i płacę najwyższe ceny.

Polecamy czasopisma

Tygodnik Ilustrowany, Świat i Prawda, Światowid, Ilustracja Bluszcz, Morze.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“ Chojnice.

Kto

poszukuje posady albo personalu w mieście lub na wsi

powinien

chcąc aby ogłoszenie odniosło pożądany skutek

Wszyscy

którzy chcą posiadłość, inwentarz, ziemiopłody i t. p. sprzedać lub kupić

powinni

ogłaszać

w Dzienniku Pomorskim.

Poszukuje od zaraz 2 wykwalifikowanych czeladników szewskich

Czupa, Szosa Bytowska 1.

Podaję do wiadomości, że sprzedaję lekką

benzynę

ze stacji po 90 gr. litr. Drogerja aptekarza K. Zaka obok magistratu.

Mam od zaraz 1411

stodołę

na sprzedaż, tanio i korzyście. Długa 20 mtr., szeroka 13 mtr., wysoka 6 mtr. Zgł. przyjmuje Jan Chyrek, Czersk Str. Urzędu. Nr. 1. a

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc lipiec

Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

adres

po wzięciu pieniędzy

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na III. kwartał

Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną z opłatą pocztową razem 7,59 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

adres

po wzięciu pieniędzy